

PAMIĄTKI POLSKIE W PARYŻU

I.

przez Władysława Mickiewicza.

Najdawniejszą pamiątką polską w Paryżu jest zegar w Pałacu Sprawiedliwości z czasu Henryka III, ozdobiony herbem polskim.

Zdaje się, że przed wyborem Walezyusza mało wiadano we Francyi o Polsce, nie prawie o niej nie drukowano. Najdawniejsze dziełko o nas jest: „La tres grande et triumpante Victoire du très excellent roy de Poloingne encontre le conte Hans Weyda subgeet et tributaire du grand Turq, faicte le vingt et deuxieme iour d'August lan de nostre Seigneur mil cinq cens XXXI — Par très reverent père en Dieu et Seigneur m-r Jehan Dantiscus Evesque Culmens. et legat de la royale magesté de Poloingne. Imprimé lan de nostre Seigneur MCCCCXXXI le XXV iour de Novembre.“

Karol Sienkiewicz, uszczęśliwiony z odkrycia tego białego kruka, darował egzemplarz księżniczce Izabeli Czartoryskiej. Ale ponieważ książeczka ta obejmowała tylko cztery karty, niewiele się z niej Francuzi nauczyli.

Powołanie Walezyusza na tron polski obudziło ciekawość Francuzów; wydano po francusku i po łacinie mowę Jana Zamojskiego, który przyjechał jako poseł, ofiarować koronę księciu d'Anjou. Blaise de Vigenère wydał wówczas swoje „Chroniques et annales de Poloigne avec le povrtraict de l'urus, le povrtraict de bisons et le povrtraict de l'Ellend.“

Henryk III wkrótce uciekł z Polski na wieść o zgonie swego brata, Karola IX, ale nigdy nie zrzekł się tytułu króla polskiego, ani herbu państwa, tak sromotnie przezeń opuszczonego. Herb więc Polski od tego czasu ukazuje się na monetach francuskich, na płaszczu i insygniach orderu Ducha Świętego i na narożnej wieży pałacu Sprawiedliwości.

W Hiszpanii wieże, wystawione za czasów Maurów, wyglądają jakby wczoraj skończonym. We Włoszech freski pod gołym niebem stałyby całkiem świeżo. We Francyi częste sloty dość szybko niszczą dzieła sztuki, wystawione na powietrze. Zegar w pałacu Sprawiedliwości potrzebował kilkakrotnie odnowienia. W 1852 r. bardzo umiejętnie wzięto go do roboty. Zawdzięczamy tej okoliczności szczegółowy i urzędowy opis zegara.

Zegar ten, najpiękniejszy ze wszystkich, jak się zbudowano w epoce odrodzenia, znajduje się na wschodniej ścianie zegarowej wieży, na wysokości 7-iu metrów. Średnica cyferblatu ma 1 metr 50 centymetrów. Ze środka rozechodzą się palające promienie złociste, na nich obracają się dwie wskazówki z brązowej miedzi (repoussé) i cyfry, oznaczające godziny, rzeźbione wypukłe na kamieniu i malowane na czarno. Większa z nich, wskazu-

jąca minuty, wyobraża żelazce kopii z odłamek rękonoścy; druga wskazuje godziny za pomocą lilii, opartej na dwóch sfinksach; przeciwny koniec tej wskazówki wyobraża półksiężyc i służy jedynie do równowagi. Cyferblat oprawny jest w ramy, ozdobiony po rogach różami.

„Z każdej strony cyferblatu wznoszą się figury w płaskorzeźbie, mające 1 metr 90 centymetrów wysokości.



Zegar na Pałacu Sprawiedliwości w Paryżu.

„Figura na lewo wyobraża Siłę: opierając lewą rękę na różgach w pęku z toporem, trzyma pomiędzy wielkim a małym palcem rękę Sprawiedliwości, której dwa ostatnie palce są zwarte; w prawej ręce trzyma tablicę praw z napisem:

„Saera Dei Celerare Pius,
Regale Time Jus.“

(Pobożny przestrzegacz prawa Boskiego, szanuj prawo królewskie).

„Figura po prawej stronie wyobraża Sprawiedliwość, trzymającą w lewej ręce szalę, a w prawej miecz.

„Nad ramami tablica z czarnego marmuru, na której wyryte złotymi literami następny napis:

„Qui Dedit Ante Duas, Triplicem Dabit Ille
[Coronam.

(Ten, co go już obdarzył dwiema koronami, da mu i trzecią).

„Z każdej strony tego napisu są dwa D splecione i otoczone dębowym liściem.

„Ponad tablicą na przodzie dwa geniusze z wieńcami podtrzymują herb Henryka III. Herb ten składa się z dwóch tarcz, zestawionych: herb Francyi—na polu błękitnym trzy lilie złote, a nad niemi korona królewska, i herb Polski, podzielony na dwie równe części linią prostopadłą: na polu czerwonym, na lewo, orzeł biały z rozwiniętymi skrzydłami, ukoronowany zwyczajem starożytnym, na prawo rycerz z gołym mieczem w prawej ręce, a lewa trzyma cugle spinającego się rumaka; jeździec i koń są ze srebra, a nad tarczą znajduje się również królewska francuska korona. Nad dwiema tarczami korona z wawrzynu, unoszona przez gołębicę, symbol Świętego Ducha; pod temi tarczami litera H, a całość otoczona łańcuchem orderu Świętego Ducha *), złożonego z muszli, lilii i liter H z koronami, które stanowią cyfrę Henryka III. Pod tym łańcuchem wisi krzyż z końcami w kształcie łapy, z ośmiu kołcami o brzegach emaliowanych, z rogami ozdobionymi lilią; na jednym boku jest gołębica emaliowana, symbol Ducha Świętego; z drugiej strony Sw. Michał, zwalczający smoka. Nad herbami, zamkniętymi w pudłach, wznosi się królewska korona francuska.

„Pod głównymi ramami znajduje się druga tablica z czarnego marmuru, ale większa od dopiero co opisanej, i na niej wyryte są złotymi literami te dwa wiersze Passerat'a:

„Machina Quae Bis Sex Tam juste
[Dividit Horas,
„Justitiam Servare Monet, Legesque
[Tueri.

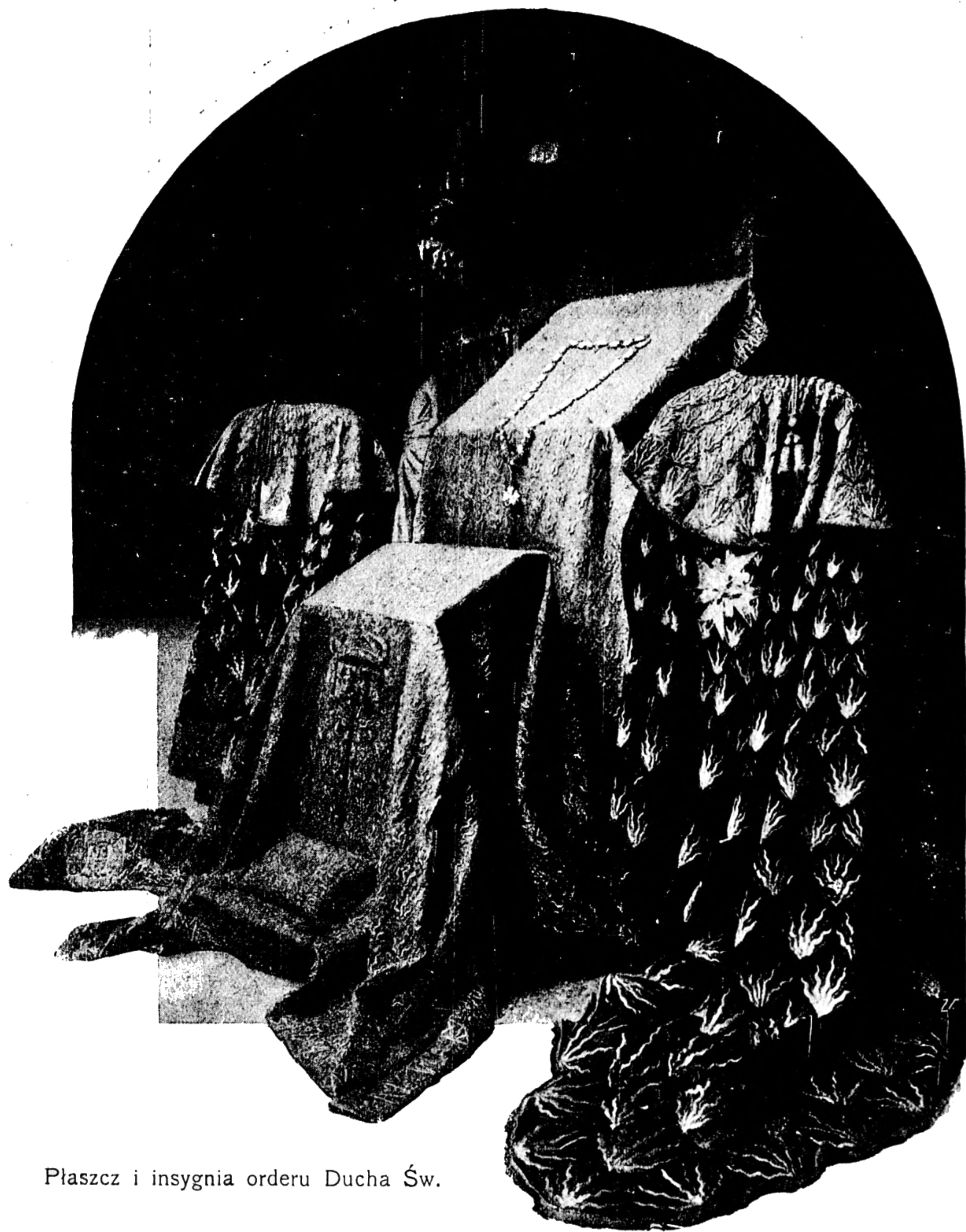
(Machina ta, która tak akuracie dzieli dwanaście godzin, ostrzega cię, że trzeba strzedz sprawiedliwości i praw).

„Tablicę tę podtrzymuje pudło, ozdobione głową anioła i kilku innymi upiększeniami.

„Różne części tej dekoracji na tle lazuru, usianem ozdobami wystawiającymi hafty **), składają się z gzymsów i z ram architektonicznych, ozdobionych cyframi Henryka II, wieńcami, głowami baraniami, faunami i innymi ozdobami dłota bardzo delikatnego. Prawie wszystkie te części są po-

*) „Order Ducha Świętego był ustanowiony 1-go stycznia 1572 r. przez Henryka III, przez wdzięczność za łaski otrzymane od Boga w dzień Zielonych Świąt, to jest w rocznicę jego urodzin; Henryk III został obrany królem polskim, a po śmierci brata swego, Karola IX, wstąpił na tron francuski.“

**) „Tło to wyobrażało niegdyś płaszcz królewski, pokryty liliami.“



Płaszcz i insygnia orderu Ducha Św.

złacane, posrebrzane i malowane w tonie, nadającym całości wygląd bardzo wytworny.

„Daszek wpół okrągły z rzeźbionego drzewa, podtrzymywany przez dwie wielkie podstawki w kształcie karytyd, chroni od deszczu tę bogatą dekorację. Daszek ten jest pokryty liśćmi z miedzi wybijanej w kształ-

cie łusk, a z obu stron woda deszczowa spływa po delfinach, służących za rynny.

„W przedziałach sklepienia daszku są splecione litery: D, H i V, z różnymi ozdobami; cyfry, umieszczone naprzemiennie w tych przedziałach, są to cyfry Henryka II i Henryka III.

„W środku części najwyższej daszku i wśród ozdób urozmaiconych widać datę 1585, w której pomnik ten był ukończony za Henryka III.

„Na dwóch niższych krańcach tła tej dekoracji czyta się na lewo: R. Anno D., a pod spodem datę: 1685, w której odnowiono pomnik za Ludwika XIV—na prawo zaś R. Anno D., a pod spodem 1852, to jest datę odnowienia dopiero co dokonanego pod kierownictwem pp. Duc i Dommey, architektów miasta Paryża, którym powierzono roboty oddzielenia i powiększenia pałacu Sprawiedliwości. P. Toussaint, rzeźbiarz, wykonał postaci dekoracyjne; p. Flandrin całą rzeźbę ozdabiającą; p. Vivet, malarz dekorator, podjął się wszystkich malowideł na wosku i złocie; p. Henryk Lepaute, po trudnościach bez liku, odnowił dzieło zegarmistrzowskie; należy zważyć, że wskazówki zegara mają ruch doskonałej regularności i bez tarcia.

„Wysokość całkowita dekoracji zegaru wynosi 7 metrów 60 centymetrów, a szerokość całkowita 5 metrów 60 centymetrów.”

Zbyt często powierzano prace, wymagające dokładnego obznajomienia się z dziejami sztuki, prostym niemal wyrobnikom. Skutki były fatalne. Po ogłoszeniu dzieła Châteaubrianda: „Le génie du Christianisme” i powieści Wiktora Hugo: „Notre Dame de Paris,” nastąpił zwrot pomyślny, odczuto na nowo pożytek pomników przeszłości, na które się tak pogardliwie zapatrywał wiek XVIII. Odnowienie zegaru pałacu Sprawiedliwości powierzono, jak świadczą imiona wymienione, artystom pierwszorzędym.

Podczas Komuny, pożar zniszczył w pałacu Sprawiedliwości największą salę, zwaną od wieków średnich ironicznie: „Salle des pas perdus,” ponieważ w niej przechadzają się i naradzają adwokaci ze swymi klientami. Zegar Walezyusza, zdobiący wieżę przyległą do tej sali, ocalał dzięki niezwyklej grubości muru; był tylko dymem zakopcony. Przyszło znów go odrestaurować, uszkodzenia jednak były lekkie.

Zobaczmy, że inna pamiątka polska w Paryżu, grób Jana Kazimierza w kościele Saint-Germain des Près, równie był narażony na zniszczenie podczas rewolucji francuskiej.